Nr. 337. Dnia 6 grudnia. Sobota. Dnia 24 listopada (6 grudnia) 1890 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

PRENUMERATA.

Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.

Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowaną być nie może

OGŁOSZENIA

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne i małe ogłoszenia w dodatkach porannych nie zamieszczają się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor codziennie od 8-ej rano do 8-ej wiecz., w niedziele i święta od 10 do 1 w poł.

Dziś: Mikołaja B. W.	Wschód słońca o godzinie 7 minut 54.	Wschód księżyca o godzinie 12 minut 45 r.	Środa: N. M. P. Loretańsk.
Niedziela: Ambrożego B.	Zachód " " 3 " 47.	Zachód " " 1 " 38 w.	Czwartek: Damazego P. W.
Poniedz.: Niep. pocz. N. P. M.	Długość dnia godzin . . 7 " 54.	Wysokość wody na Wiśle stóp 6 cali 0.	Piątek: Aleksandra M.
Wtorek: Leokadji i Walerj.	Ubyło " " 8 " 48.	Dziś o godzinie 4-ej rano zimna 2 R.	Sobota: Łucji P. M.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.—Telefon Redakcji nr. 268.—Telefon Administr. 521

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Jarogniewa, jutro Jaromyśla.

Pobór wojskowy: Superrewizja popisowych starozakonnych z cyrkułów: wolskiego i jerozolimskiego, którzy posiadają ulgi wszystkich trzech kategoryj. (Baraki rekruckie na Pradze, 8 rano.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 5-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 7-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 56—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.)—**Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego.** (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—od 10-ej rano do 4-ej po południu. Wejście bezpłatne.) — Wystawa etnograficzna, złożona z przeszło 1,000 okazów, przywiezionych przez p. Leopolda Janikowskiego z południowo-zachodnich brzegów Afryki. (Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm. № 66—od 10-ej rano do 4-ej po południu.)

Odczyty: Dla członków Towarzystwa ogrodniczego i osób zaproszonych dwie pogadanki popularne: o 6-ej wieczorem p. Fr. Szaniora z dziedziny kwiaciarstwa, o 8-ej zaś p. J. Kaczyńskiego z zakresu warzywnictwa. (Lokal Towarzystwa, Chmielna 14.)

Teatry: Letni: dziś „Violetta" (z udziałem panny Klary Cordier); jutro „Lizetta, czyli córka źle strzeżona", oraz „Wesele w Ojcowie";— Rozmaitości: dziś „Ciarachy" (1-szy raz); jutro „Ciarachy"; — Mały: dziś „Nitouche; jutro „Niniche" (1-szy raz). (7½ wieczorem.)

Ogród zoologiczny: **ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)**

Lombard miejski: **Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy rs. 192 kop. 8. (Pożyczki wydawane będą. Wykup i prolongata uskuteczniają się od 9-ej rano do 1-ej po południu.)**

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Petersb. wied.* donoszą, iż Stany Zjednoczone Ameryki Północnej zwróciły się do mocarstw europejskich, a pomiędzy innemi i do Rosji, z propozycją zorganizowania międzynarodowej wymiany informacyj o upadłościach towarzystw akcyjnych, banków i firm handlowych.

= *Graždanin* zaprzecza pogłosce o projektowanych zmianach w ustawie o konsulach, oraz w składzie ministerjum spraw zagranicznych.

= Stosownie do przepisów ministerjalnych z d. 28-go czerwca r. b., celem zapobieżenia pożarom w pociągach osobowych i towarowych, każda brygada konduktorska zaopatrzona zostanie w odpowiednie przyrządy do gaszenia, czyli t. zw. „hydropulty" i przynajmniej w dwa wiadra do wody.

= P. o. oberpolicmajstra zamieścił w *Gaz. polic.* następujące rozporządzenie: „Celem ścisłego zastosowania wydanych przezemnie dodatkowych przepisów, uzupełniających instrukcję obowiązującą dorożkarzy, a dotyczących rozmiarów dorożek, oraz koloru na jaki należy je lakierować, polecono pp. komisarzom przystąpić do zebrania wiadomości o fabrykantkach dorożek i zobowiązać ich deklaracjami piśmiennemi, aby przy robocie ściśle stosowali się do rozmiarów i koloru lakieru, wskazanych w przepisach. Deklaracje należy przesłać do 1-go wydziału, najdalej do dnia 13-go grudnia. Nadto polecono, przed wydawaniem utrzymującym dorożki kwalifikacji do otrzymania numerów na nowe dorożki, dostawiać ekwipaże dla rewizji na podwórze ratuszowe, o czem bezwłocznie powiadomić wszystkich właścicieli, wyjaśniawszy im przytem, że kursowanie dorożek większego rozmiaru, aniżeli wskazują przepisy, nie jest wzbronionem.

= Stosownie do brzmienia kontraktu, Towarzystwo belgijskie ma pierwszeństwo i przywilej na urządzanie nowych linij tramwajowych przed wszystkimi innymi przedsiębiorcami. Otóż gdy obecnie kilku kapitalistów tutejszych, w porozumieniu z zagranicznymi, występuje z propozycją urządzenia kolei konnej z prawego brzegu Wisły, w dwóch kierunkach, a mianowicie: na cmentarz w Brudnie i do fabrycznej wsi Marki, Towarzystwo belgijskie otrzyma termin prekluzyjny, czy zdecyduje się budować pomienione linje, w przeciwnym bowiem razie nowa spółka zajmie się budową i eksploatacją tak w obrębie miasta, jak i na terytorjum powiatu warszawskiego.

= Tegoroczna kampanja cukrownicza dobiega już kresu. Część fabryk ukończy ją jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia, część zaś w ciągu stycznia.

= W niedzielę, d. 14-go b. m., o godz. 1-ej w południe, w audytorjum nr. 8-my uniwersytetu warszawskiego prywat-docent uniwersytetu noworosyjskiego, Romul Prendel, bronić będzie publicznie swojej rozprawy dla pozyskania stopnia doktora mineralogji i geognozji p. t. „O grupie izodimorficznej kwasów antimonawego i arsenawego". Oponować będą z urzędu prof. Lagorio i Amalicki.

= Naznaczone na dzień dzisiejszy w lokalu Towarzystwa przemysłu i handlu posiedzenie sekcji II-ej, chemicznej, nie przyjdzie do skutku. O przyszłem zebraniu pp. członkowie zostaną zawiadomieni przez osobne zaproszenia.

= Na odbytem wczoraj posiedzeniu wydziału sierot i ochron Towarzystwa dobroczynności dopełnione zostały wybory na urzędy w r. p. Zaproszono jednomyślnie: na prezesa Karola hr. Jezierskiego, na wice prezesa p. Karola Jurkiewicza, na sekretarza p. Jana Gautiera, na naczelnika sekcji ochron p. Szymona Krzeczkowskiego, na jego pomocników p. Stanisława Kołkowskiego i p. Lucjana Symonowicza, na naczelnika sekcji sierot Wiktora hr. Ronikiera, na opiekunów zakładu sierot chłopców pp.: Józefa Juszczyka, Feliksa Okryńskiego i księdza Jana Wierzbickiego; na opiekunów zakładu sierot dziewcząt pp.: Szymona Krzeczkowskiego, Lucjana Symonowicza, Feliksa Czosnowskiego, Kazimierza Siedlewskiego, na opiekunów przytułku przy ulicy Hożej pp.: Tomasza Dybowskiego, Aleksandra Skrzyżewskiego i Włodzimierza Kanigowskiego. Opiekunami ochron pozostali wszyscy dotychczasowi na urzędzie, nadto do ochrony V-ej zaproszony został p. Konstanty Kurowski; ochrony XIII-ej Stanisław Piotrowski; ochrony XVII-ej: adwokat Jasinowski i Aleksander Wiederschal; ochrony XXIX-ej: Stanisław Rotwand i Szymon Krzeczkowski; XXX-ej: Adam Biernacki, Józef Franciszek Antoni Manduk i Feliks Miński; ochrony XXXI-ej: Pachowski i Szymczak; ochrony XXXII-ej: dr. Liese, Antoni Kochański i Henryk Cretti; na członków wydziału: książę Michał Radziwiłł, Juljan Fuchs i Zygmunt Mirosławski. Zamianowano dozorczyniami ochrony V-ej przy ulicy Mokotowskiej: Zofję Walewską; ochrony XXVIII-ej przy ulicy Leszno: Helenę Wolską; ochrony XXX-ej przy ulicy Wolskiej, Helenę Koncewiczową; ochrony XXXI-ej na Szmulowiźnie Helenę Skarbek; ochrony XXXII-ej na Pradze Zo-

2)

Z mętów społecznych.

POWIEŚĆ

Michała Bałuckiego.

(Dalszy ciąg.)

Dla tych oczów głównie malarze używali jej za modelkę. Z oczami temi można się było w owym czasie spotkać na wielu obrazach, a na każdym były inne: tu łagodne, spokojne, uroczyste w twarzy madonny z dziecięciem błogosławiącem światu, tam bolesne, łzawe na Golgocie pod krzyżem, to zalotne, uśmiechnięte w rodzajowym obrazku, albo znowu przepaściste, demoniczne, pokuśne na twarzy rusałki. A że przytem, choć na oko chuda i mizerna się wydawała, miała kształty nie brzydkie, proporcjonalne, i w owym czasie rzadko którą dziewczynę można było namówić na pozowanie, wzdragały się od tego i wstydziły, a ona bez skrupułu i obawy szła do pracowni malarskich, więc ją rekomendował jeden drugiemu na modelkę i zrobiła sobie z tego rzemiosło, sposób zarobkowania. Miała nawet u siebie niektóre gotowe ubrania, w których się wynajmowała, jak np. kostjum ukraiński, który dawniej na reduty używała, krakowski gorset, korale, bursztyny, kolorowe chustki na głowę i parę fartuchów haftowanych. I dziecko zużytkowała teraz do pozowania, za co kazała sobie płacić o parę centów wyżej na godzinę.

Dziecko było warte malunku, bo miało tłuste i różowe ciałko, ciemne włoski na kształtnej główce i niebieskie, prawie szafirowe oczy. Matka obiecywała sobie, że to bobo wyrośnie na bardzo ładną dziewczynę, i dlatego dbała o nie bardzo, otulała zawsze w białą, czystą poduszeczkę z haftowanemi brzegami, wiązała czepeczek niebieskiemi lub czerwonemi wstążeczkami... od uroku, jak mówiła, myła i kąpała. To dziecko było jej całem szczęściem, uciechą, nadzieją, wszystkiem. Karmiąc je w tej chwili pod studnią, przypatrywała mu się z zajęciem i dumą, a twarz jej i spojrzenie zdawały się mówić do patrzących na nią wyrobników: a co? ma który z was taką? Właśnie zajęta była powijaniem maleństwa, gdy nadeszła ta, na którą czekała, Wincentowa, z cebrzykiem wypełnionym mokremi ścierkami, pozwijanemi w skrętki i z szczotką na drążku. Podgięta była nieco, żeby jej się zamoczone spódnice nie plątały między nogami i nieprzeszkadzały w chodzeniu. Była o kilka lat starszą od Franki, więcej spracowaną i zwiędłą. Kiedyś musiała być wcale ładną, bo rysy miała regularne, włosy gęste, koloru włoskiego orzecha, niebieskie oczy łagodnie patrzące i płeć kiedyś musiała być biała, co widać było jeszcze w miejscu, gdzie kaftan był rozpięty i rozdarta koszula; ale na twarzy opalonej od słońca, wysmaganej deszczem, mrozami, ostrym wiatrem, a może i chorobą, już tej białości ani śladu nie było.

Musiały się lubić z Franką, bo gdy ją zobaczyła, uśmiechnęła się życzliwie i zawołała ucieszona:

— Franka! a ty gdzie się podziewała? Cóż z tobą Franka słychać? Wieki cię już nie widziałam.

— Słuchaj no — odezwała się Franka, nie odpowiadając na jej pytania — czy tam u was jest jaki kąt wolny w mieszkaniu?

— Możeby się i znalazł, bo ta hafciarka, co mieszkała, poszła do szpitala i doktorzy mówią, że z niej nic nie będzie. A ty dla kogo potrzebujesz mieszkania?

— A no dla siebie.

— A to nie mieszkasz już u Żyłkowej?

— Mieszkałam; ale Żyłkowej dziś gospodarz zajął rzeczy, bo mu nie płaciła i wygnał ją na ulicę i nas przy niej. Od rana wałęsam się z tym berbeciem — mówiła dalej, wskazując głową i oczami na dziecko, które, zawinąwszy w powijaki, hustać teraz do snu zaczęła — i nie wiedziałam, gdzie się podziać, aż przypomniałam sobie ciebie, no i przyszłam tu. Wszak mnie przyjmiecie?

— Ciebie! cóżby nie? Przecież my znajomi nie od dzisiaj i wolę tobie, niż obcemu. Tylko zawsze lepiej zrobisz, jak pogadasz o tem z moim. Ja wiem, że on się zgodzi, bo to przecież twój kumoter, ale chłop ambitny, krzywiłby się może, że się bez niego rozporządziłam.

— A jest w domu?

— Niema go; jest na robocie na Kazimierzu, piece miał wymiatać, czy coś; mówił, że wróci koło południa.

— Żebym wiedziała, że wróci niedługo, tobym zaczekała.

— Ja myślę, że wróci. Ino go patrzeć.

— Wincentowa, Wincentowa! — zawołał jeden z robotników—patrzcie no, jak wasz Antek naciąga jakąś mamzelę; o! i stanęła, i dobyła pularesu.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

fję Skorotkiewiczową. Z powodu świąt Bożego Narodzenia ochrony od d. 20-go b. m. do d. 6-go stycznia r. p. będą zamknięte.

= W podanej niedawno przez nas liście słuchaczów medycyny, zatwierdzonych w stopniu lekarza na sesji wydziałowej d. 22-go z. m., pominięty został p. Zygmunt Podziemski.

= W dniu wczorajszym wyjechał do Petersburga r. t. Nieratow.

= **Z literatury.**

* Otrzymaliśmy prospekt wydawnictwa, podjętego przez młodą firmą księgarsko-drukarską w Włocławku, p. t. „Przewodnik po Ciechocinku”.

Ma to być szczegółowy opis naszego uzdrowiska, warunki pobytu, koszty i t. d.—słowem *vade mecum* dla kuracjuszów ciechocińskich.

Wydawcą „Przewodnika” jest p. Rosiński, redakcję objął z udziałem lekarza specjalisty p. Łapińskl.

* W r. b. przybyło nam znowu kilka kalendarzy specjalnych, a w tej liczbie i—„Teatralny”.

Wyjątki z operetek „Symplicjusz” i „Jonatan”, życiorysy jubilatów, lista personelu artystów i t. d.—złożyły się na treść rocznika.

* Kalendarzyk humorystyczny na r. p. „Tramwaj” świeżo ukazał się z druku.

W rzędzie ilustratorów wystąpiły głównie młode siły... ołówki i kredki.

= **Z teatru i muzyki.**

* Program wczorajszego koncertu symfonicznego złożony z dzieł: Schumanna, Mendelsohna, Joachima i Goldmarka, okraszony przytem współudziałem naszego Barcewicza, obdarzył słuchaczów chwilą prawdziwie artystycznej rozkoszy.

Zaznaczając powodzenie przedewszystkiem „duchowe” wczorajszego koncertu, sprawozdanie szczegółowe odkładamy do numeru wieczornego.

= Budżet teatralny.

W świeżo wydanym na r. p. „Kalendarzu teatralnym” znajdujemy kilka ciekawych danych z budżetu naszych teatrów.

Dochody teatru warszawskiego, według tego źródła, wynoszą 466,354 rs.,—tyleż pochłaniają wydatki.

Na pierwsze składają się:

zasiłek rządowy	30,000
sklepy	28,904 kop. 4
teatr Wielki	150,000
Rozmaitości	125,000
Mały i Nowy	80,000
Maskarady	9,000
% od przedst. prywatnych	15,000
przypadkowe	5,000
dzierżawa bufetu w Małym	1,450
koncerty dyrekcji	9,000
kontramarkarnia	9,000
kasa zamówień	4,000

Z sumy tej wydatkuje się na:

administrację	29,044
pensje artystów dramatu	42,630
feu „ „	23,785
pensje opery	42,660
feu solistów	7,324
płace chórów	18,230
balet	37,873
orkiestra Wielk. i Rozm.	39,795
malarnia, modelarnia, kostjumiernia, warsztaty, maszynerja, rekwizytornią, iluminatornia	36,565
komorne Małego i Nowego	10,000
artyści komedji Małego	10,930
„ operety	12,260
chór „	4,960
feu art. zagran.	11,749
orkiestra, maszynerje, służba, garderoba, dzieła sceniczne	79,525

Ogółem wydatki Wielkiego i Rozmaitości wynoszą 248,782 rs., Mały zaś i Nowy mają osobny budżet rozchodów.

Do wydatków powyżej przytoczonych należy jeszcze dodać: garderobę Wielkiego i Rozmaitości, dzieła sceniczne, druk afiszów, wydatki niespodziewane, ubezpieczenie itd.

Przewidywany budżet wydatków—kończy swą notatkę „kalendarz”—uległ redukcji z powodu przebudowy teatru Wielkiego, skutkiem czego dochody znacznie się zmniejszyły.

Wobec tego rząd udzielił teatrom bezzwrotnej zapomogi 75,000 rs. na pokrycie wydatków bieżących.

= Mierzwiński.

Od kilku tygodni, oprócz ogólnikowej wieści, że Mierzwiński koncertuje w Szwajcarji, nie mieliśmy bliższych o nim wiadomości.

Obecnie dowiadujemy się, iż ulubiony śpiewak przez kilka tygodni listopadowych odwiedził miasta Szwajcarji i Alzacji, a wszędzie, jak łatwo domyśleć się można, towarzyszyły mu powodzenie i oklaski.

Więc idźmy koleją.

W Mülhuzie koncertuje dwa razy — 3 i 5-go listopada, a wrażenie, wywołane potęgą głosu i łatwością sięgania do wyżyn, dla wielu tenorów całkiem niedostępnych, wyraża się w pełnych uwielbienia i entuzjazmu recenzjach miejscowych dzienników.

Jednocześnie—bo w przerwie między dwoma koncertami w Mülhuzie występuje Mierzwiński w teatrze w Bazylei. Śpiewa tam Raula w „Hugonotach”, a następnie jeszcze „Trubadura”, „Tella” i „Żydówkę”.

W „Tellu” na artystę sypie się grad oklasków, wywoływaniom niema końca...

W kilka dni po trjumfach w Bazylei Mierzwiński występuje już z koncertem w Zurichu. Zimna zazwyczaj publiczność zniewala artystę do wykonania kilkunastu numerów nad program—koncert jest nieustanną owacją.

Po koncercie, danym d. 20-go listopada w Bernie, pisze miejscowy dziennik: „przyjechał, zaśpiewał i zwyciężył.”

Obecnie, po kilkodniowym pobycie w Wiesbadenie, Mierzwiński przebywa w Dreznie, zkąd jeszcze zrobić ma wycieczki do kilku teatrów niemieckich, do których został angażowany.

Po ukończeniu występów w Niemczech Mierzwiński udaje się na *tournée* artystyczne do Rosji, a po drodze nawiedzi też zapewne Warszawę.

Być więc może, że i Warszawa niezadługo będzie miała sposobność usłyszenia śpiewaka, który ma dar entuzjazmowania słuchaczów.

Czekamy...

= **Ze sztuki.**

* Do salonu artystycznego Krywulta w hotelu Europejskim przybył już słynny obraz Pawła Boucharda „Niemi w seraju”.

Z nastaniem zmroku obraz ten będzie można oglądać przy zaprowadzonem umyślnie sztucznem oświetleniu.

= Sprawy dobroczynne.

W dniu wczorajszym, o godzinie 5-ej po południu, odbyło się posiedzenie członków rady opiekuńczej ubogich cyrkułu XII-go na Pradze.

Z odczytanego sprawozdania dowiadujemy się, iż od d. 1-go listopada 1889-go r. do tegoż dnia r. b. przychodu było 1,987 rs. 87 kop., wydatki wyniosły 1,652 rs. 84 kop., remanentu zatem na rok 1891-y pozostało 335 rs. 3 kop.

W ciągu roku sprawozdawczego ze wsparć pieniężnych korzystało 1,726 rodzin. Z obiadów bezpłatnych, które wydawane były w ciągu 5 miesięcy korzystało 100 osób, obiadów wydano 10,912, koszt których wyniósł 667 rs. 99 kop.

Zupy rumfordzkiej wydano 372 porcje.

Po wysłuchaniu sprawozdania obecni przystąpili do wyborów na rok następny.

Jednogłośnie wybrano na opiekuna p. Henryka Piaszczyńskiego, na jego zastępcę p. Ludwika Bergera, a na sekretarza p. Władysława Łabędzkiego.

= Wystawa w Moskwie.

W dalszym ciągu następujące firmy zadeklarowały przyjąć udział w wystawie środkowo-azjatyckiej w Moskwie:

Warszawska fabryka wyrobów rogowych— wyroby rogowe i z perłowej masy; laboratorjum chemiczne warszawskie — mydła, perfumy i przedmioty toaletowe; St. Majewski, Zaborski i S-ka— ołówki; Markusfeld z Częstochowy — papier; Swatek ze Zgierza—korty; Talikowski—wyroby szewckie; Starzyński — wyroby galanteryjne z drzewa—wreszcie T. Gwizdziński i S-ka—wyroby metalowe.

Nadmienia się przytem, że dla mniejszych fabrykantów, chcących ze względów ekonomicznych zbiorowo przyjąć udział na pomienionej wystawie, komisja reprezentacyjna jest w możności zrobić pewne ustępstwa, ale w takim tylko razie, jeżeli wystawcy zadeklarują urządzenie zbiorowo swojej wystawy.

Zwracamy przytem uwagę, iż należy pośpieszyć za złożeniem odpowiedniej deklaracji, gdyż z całego obszaru, przeznaczonego dla eksponentów Królestwa, pozostało do dyspozycji zaledwie 350 arszynów kwadratowych.

= Inspekcja.

Rz. r. st. Bazylewski, dyrektor departamentu ministerjum finansów, spodziewany jest wkrótce w Warszawie.

Celem jego odwiedzin jest inspekcja fabryk cukrowniczych w Królestwie.

= Gratyfikacja.

Wypłata gratyfikacji na kolei wiedeńskiej za r. b. nastąpi w ostatnim tygodniu b. m.

Wysokość jej oznaczoną została w stosunku 5½% od pobieranej płacy.

Ponieważ przy formowaniu tegorocznego budżetu sumę przeznaczoną na gratyfikację włączono do etatu, przeto i termin jej wypłaty mógł być przyśpieszonym i wypłata, zamiast w czerwcu r. p., nastąpi w grudniu r. b.

= Na bezpłatne obiady.

W celu zebrania funduszu na wydawanie bezpłatnych obiadów ubogim na Pradze, danym będzie w sali resursy obywatelskiej bal, który odbędzie się w d. 24-ym stycznia.

Obecnie rozpoczęto już kroki, celem uzyskania pozwolenia na urządzenie tej zabawy.

= Oświetlenie wagonów.

Nieraz już zwracano uwagę na niedostateczne oświetlanie wagonów w pociągach.

Zaprowadzone na drodze mikołajewskiej, tytułem próby, światło gazowe dało pożądane rezultaty.

Otóż na wzór pomienionej drogi, na wszystkich kolejach w całem państwie ma być obowiązkowo urządzone oświetlenie gazowe.

Na drodze wiedeńskiej oświetlenie takie zostanie już w roku przyszłym zastosowane.

= Towarzystwo spirytystów.

Wspominaliśmy już kilkakrotnie o pewnem gronie osób, zajmujących się doświadczeniami z dziedziny spirytyzmu.

Kółko to w ostatnich czasach znacznie się zwiększyło i na jednem z zebrań, odbytych w zeszłym tygodniu, postanowiono zawiązać legalne Towarzystwo warszawskich spirytystów.

W tym celu naszkicowano projekt ustawy, rozwinięciem której ma się zająć pięć wybranych osób.

W tej liczbie znajduje się i prawnik.

Ustawa po ostatecznem zredagowaniu, co ma nastąpić w połowie b. m., będzie przesłaną do zatwierdzenia władzy.

= Kradzieże.

Zamieszkałemu przy ul. Niskiej pod nr. 16-ym Zygmuntowi Goldsztaubowi skradziono banderoli tabacznych na sumę 100 rs. — Z mieszkania Władysława Fregdesona na Lesznie pod nr. 21-ym skradziono ubranie wartości 120 rs. — Z mieszkania handlującego Arona Bigosa przy ul. Krochmalnej pod nr. 11-ym skradziono różną garderobę na sumę 220 rs. — Zamieszkałej przy ul. Długiej pod nr. 5-ym Marji Anenkowej skradziono ubranie i bransoletę wartości 100 rs. — Z mieszkania Marjanny Polakowskiej pod nr. 21-ym przy ul. Grzybowskiej skradziono bieliznę i ubranie wartości 160 rs. — Z warsztatu Stanisława Stachnikowskiego przy ul. Gęsiej pod nr. 25-ym skradziono naczynia wartości 100 rs.

= Ucieczka aresztanta.

Zamieszkały przy ul. Boleść pod nr. 5-ym Feliks Wiśniewski, obwiniony o kradzież, w drodze do aresztu policyjnego zbiegł.

Pomimo pogoni, zbiega nie ujęto.

= Podrzucenie.

Wczoraj w południe w krzakach parku Aleksandrowskiego na Pradze znaleziono podrzuconego dwutygodniowego chłopca.

Podrzutka odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Przygniecenie.

W remizie Towarzystwa kolei konnej przy ul. Sierakowskiej, przy przesuwaniu wagonów, wszedł nieostrożnie 14-letni Jan Bieńkowski.

Jeden z tramwajów przygniótł chłopca dotkliwie.

Bieńkowskiego, w stanie bezprzytomnym, z ciężkiemi obrażeniami, odwieziono do szpitala starozakonnych.

= Zazdrosna.

W pobliżu cmentarza starozakonnych Józefa Firkowska spotkała swego męża z jakąś kobietą.

Firkowska, sądząc, iż małżonek ma schadzkę, rzuciła kamieniem w ową kobietę.

Cios był tak silny, iż zraniona upadła zalewając się krwią, kamień bowiem trafił w prawą skroń.

Dopiero po niewczasie okazało się, iż ofiara zazdrości małżeńskiej jest rodzoną siostrą Firkowskiego, której Józefa na razie nie poznała.

= Wypadek czy samobójstwo?

W dniu wczorajszym w pobliżu stacji Warszawa nadwiślańska, w chwili, gdy miał nadjeżdżać pociąg, zauważono przechadzającego się po plancie jakiegoś człowieka.

Nieznajomy, pomimo głośnych nawoływań, nie zszedł z plantu.

Pociąg niebawem nadszedł i przechodzień upadł.

Maszynista pomimo dania kontr-pary, nie zdążył parowozu powstrzymać.

Nieznajomy upadł w taki sposób, iż głowa leżała na szynach.

Głowa ta kołem parowozu, niby nożem, została odcięta i potoczyła się o kilka kroków dalej od zakrwawionego tułowiu.

Czy w danym wypadku było samobójstwo, czy też nieszczęśliwy traf spowodowany nieostrożnością? — trudno się domyślać.

Przejechany jest to młody, 24-letni jasny blondyn, przyzwoicie ubrany.

W ubraniu denata nieznaleziono żadnych dowodów legitymacyjnych.

Zwłoki zabezpieczono, celem przeprowadzenia śledztwa sądowego.

= Pożary.

Pod nr. 12-ym przy ul. Litewskiej wynikł pożar na poddaszu.

Na Nowej Pradze, od nieostrożnie rzuconego niedopałka papierosa, zapaliły się rzeczy w kufrze Dominika Serczyńskiego, który poniósł szkodę na 170 rs.

W obu wypadkach domownicy ogień stłumili.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 9-go b. m., w zarządzie zakładów górniczych rządowych w Suchedniowie, odbędą się licytacje: 1) na dowóz w r. 1891-ym 1,000 kubłów rudy żelaznej z kopalni Anna do fabryki mostkowskiej; 2) na sprzedaż 350-iu kup gałęzi, znajdujących się w uroczysku Suchedniów, koło mieszkania leśnika 4-go obwodu leśnictwa bodzentyńskiego. Wadja należy złożyć: do 1) 30 rs. i do 2) 87 rs. 50 kop.

NEKROLOGJA.



Ś. P.

JAN KAPICKI,

kawaler, syn obywatela miasta Warszawy, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami, przeżywszy lat 25, przeniósł się do wieczności dnia 5-go grudnia r. b. Pozostali rodzice wraz z familją zaprasza ą krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie dnia 6-go grudnia, o godzinie **10-ej** zrana, następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła, to jest w niedzielę, o godzinie **2-ej i pół** po południu, na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —4255—

† Ś. p. Teresa Stein,

wdowa, po krótkich cierpieniach zasnęła w Bogu dnia 2 grudnia r. b., przeżywszy lat 88. Pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 6-ym grudnia, tj. w sobotę, o godzinie **11-ej** przed połud. w kościele św. Aleksandra i na wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski zaraz po nabożeństwie.

Osobne zaproszenia rozsyłano nie będą. 3—4235

† Ś. p. Lucjan Rutkowski,

właściciel dóbr Grochy, w gub. łomżyńskiej,

przeżywszy lat 65, opatrzony św. sakramentami, zmarł d. 5-go grudnia r. b. Pozostali: żona, córka i zięć zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na przeniesienie zwłok do kościoła parafjalnego w m. Zambrowie, w dniu 8-ym grudnia r. b. o godz. **3-ej** po południu i na pogrzeb z tegoż kościoła na cmentarz miejscowy dnia następnego, t. j. 9-go grudnia r. b., o godzinie **10-ej** rano. 2—4259—

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

KONFERENCJA SZKOLNA.

Berlin 5-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*)— Wczorajsza mowa cesarza Wilhelma, wygłoszona na otwarcie konferencji szkolnej jest uważaną tutaj powszechnie za wypadek pierwszorzędnej doniosłości w życiu umysłowem Niemiec. Publicznie jej dotąd nie traktowano, ponieważ *Reichsanzeiger* tekst jej opublikował dopiero dziś po południu.

Berlin 5-go grudnia. (*Tel. pr. K. War.*) — Z mowy wczorajszej cesarza Wilhelma, wygłoszonej na otwarciu konferencji szkolnej, podnoszą jeszcze ten ustęp, w którym cesarz powtórzył słowa swego dawnego nauczyciela, radzcy Hintzpetera: „Kto wychowuje, musi sam posiadać wychowanie." Niestety, nie można tego powiedzieć o całym personelu nauczycielskim w Niemczech. Należy młodzież przysposabiać do twardych zadań praktycznego życia; naukę hygjeny potrzeba umieścić w programie wykształcenia nauczycielskiego. (*Aj. półn.*)

Berlin 5-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Projekt szkolny rozstrząsało Koło na ostatnich posiedzeniach swoich, według gruntownego sprawozdania ks. kanonika Neubauera i postanowiło zapatrywaniom swoim dać wyraz przy dyskusji jeneralnej. Mówcą w pierwszym rzędzie wydelegowany jest ks. Prałat Stablewski, który także przeznaczony jest do komisji, której ustawa ta przekazaną zostanie.

OTWARGIE GRANICY.

Wrocław 5-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Prezydent rządowy w Opolu publikuje, że dowóz trzody chlewnej z Królestwa Polskiego odbywać się może co tygodnia we czwartki tylko przez Sosnowice.

SRODEK Dra KOCHA.

Wiedeń 5-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Prof. Schroetter przedstawił kilku suchotników, którzy po czterech zastrzyknięciach limfą Kocha, żadnej nie objawili reakcji. Zamierza on nadal szczepić koło brodawki piersiowej.

POGRZEB Jen. SELIWERSTOWA.

Paryż 5-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Dzisiaj odbył się uroczysty pogrzeb zwłok jenerała Seliwerstowa. Katafalk pokryty był kwiatami. Pułkownik Touzla i kapitan marynarki Maigret reprezentowali Carnota. Reprezentowani byli także minister spraw zewnętrznych i gubernator Paryża. Obecnym był cały personel ambasady russkiej, wielu jenerałów i urzędników. Oddziały piechoty, jazdy i artylerji oddawały honory. Ciało przewiezione na dworzec północny wieczorem udało się do Rosji. (*Aj. półn.*)

ANARCHISCI.

Genewa 5-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Śledztwo policyjne w sprawie rozmaitych wykroczeń ze strony anarchistów ukończone. Czterech francuzów, dwóch włochów, jednego bułgara, jednego greka i jednego szwajcara oskarża się, iż w nocy z d. 10 na 11-ty września wystąpili z wrogiemi zamiarami przeciw rządowi szwajcarskiemu, wzywając ludność do obalenia porządku publicznego. (*Aj. półn.*)

ZAWIKŁANIA FINANSOWE.

Londyn 5-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*)— W komitecie do uregulowania finansów argentyńskich wynikły nieporozumienia. Zapatrywania delegatów angielskich na stan finansów argentyńskich są więcej pesymistyczne, niż zdanie przedstawicieli świata finansowego niemieckiego i francuzkiego, którzy opuścili Londyn. Delegowani zagraniczni żądali wypłacenia pełnego kuponu i proponowali zaliczenie funduszów na zasadzie ewikcji drugiej hypoteki na podatkach. Nadto żądali uregulowania pożyczek prowincjonalnych, a delegowani angielscy nie zgadzali się na to i pragnęli skonsolidowania kuponów od pożyczek państwowych w nową pożyczkę. Podobno delegaci angielscy obradują dalej.

Poznań 5-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Delegatami do wyboru posła na sejm prowincjonalny z powiatu mogilnickiego wybrani zostali pp.: Władysław Dziembowski z Polędzia i Antoni Meissner z Rudek, oraz jeden niemiec. W Kazimierzu wybrany został delegatem z I-go okręgu południowego szamotulskiego z mniejszych posiadłości, gospodarz Michał Frąckowiak. Posłem na sejm prowincjonalny z powiatów koźmińskiego i krotoszyńskiego wybrany został p. Ildefons Chełkowski z Kuklinowa, pierwszym zastępcą p. Franciszek Chełkowski ze Starogrodu, drugim p. Buttel z Wyków.

Toruń 5-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— W Złotowie wybrano do reprezentacji miejskiej pp. Jana Kubackiego, Florjana Nureszkiewicza, Kazimierza Taterę i Sobierajczyka. Rezultat to wyjątkowy.

Rzym 5-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Utworzył się tutaj związek robotników z charakterem narodowo-włoskim, wręcz przeciwnym kosmopolitycznej zasadzie socjalizmu.

Bruksela 5-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Robotnicy belgijscy oświadczyli, że jeżeli do d. 15-go stycznia nie otrzymają moralnej gwarancji, co do wprowadzenia w życie systemu głosowania powszechnego, urządzą ogólną zmowę.

Konstantynopol 5-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*) — W Kumanowo przybrał spór pomiędzy grekami i arabami z jednej, a bułgarami z drugiej strony, o posiadanie kościoła, znamię fanatyczne. W obawie krwawych starć, rząd kazał zamknąć kościół i strzedz go wojskiem.

Belgrad 5-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Z fabryki broni w Tule, przez Odesę, otrzymał minister wojny 25 miljonów ładunków do karabinów Berdana, tudzież 4,000 pałaszy.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Petersburg 5-go grudnia. (*Tel. Ajenc. północnej.*) — Notowania giełdy pieniężnej. Przekazy na Londyn (kurs za 3 miesiące) 85 50 85.—, 85.50. Przekazy na Berlin (kurs za 3 m.) 41 92$\frac{1}{2}$, 41 90 —.— Przekazy na Paryż (kurs za 3. m.) 33.85, 33 80 33 82$\frac{1}{2}$ Półimperjały nowe po 6 88 w posz., 6.91 w zaofiar. Kupony celne po 1 37$\frac{3}{4}$ w poszuk., 1.38$\frac{1}{4}$ w zaof. Srebro po 1.10 w zaofiar. Dyskonto giełdowe 4$\frac{1}{2}$%—6%. Bilety Banku Państwa 5% I-ej emisji 104.— płacono II emisji 103.75 płacono. III-ej emisji 103 25 płacono. IV-ej emisji 103.25 w poszuk. V-ej emisji 103.50 płacono. a bilety VI-tej emisji 103 25 w poszuk. 6% Renta złota z roku 1883-go 147 50 płacono., 5% renta złota z 1884-go roku 142 — w poszuk. 4% renta złota z 1889 r. —.— nienot. Nowa pożyczka II-ej ser. z r. 1890-go —.— nienotow. Nowa pożyczka z r. 1890 III serji —.— nienotowano. Pożyczka wschodnia: I em. 106.62$\frac{1}{2}$ płacono, II-ej em. 106.75 płacono. III em. 108 25 płac. Pożyczka premjowa z r. 1864 240.— w posz. Premjówki z 1866-go roku 217.50 płacono. Listy premjowe świadectwa szlacheckie tymczasowe 213.— płacono, a za pełno opłacone sztuki 215 25 płacono., 5% renta kolejowa 104.—płacono; 5$\frac{1}{2}$% renta 105.— w poszuk. Nowa pożyczka wewnętrzna 91.— w posz., 4$\frac{1}{2}$ listy zast. Tow. wzajemnego kredytu ziemsk. 137.50 płacono, 4$\frac{1}{2}$% nowa pożyczka wewnętrzna 98.12$\frac{1}{2}$ płacono. 5% listy zaztawne ziemskie Królestwa Polskiego 96.25 w posz. Tendencja giełdy dla papierów mocna.

Berlin 5-go grudnia. (*Tel. pryw. Kurjera Warsz.*) – Pomimo obniżenia dyskonta przez bank angielski w Londynie z 6% na 5%, gotówka na rynku pieniężnym była tu dziś bardzo droga. Wpływało to ujemnie na usposobienie giełdy, która była dziś mało ożywioną. Rynek rubli był dość zaniedbany i wykazuje pewne straty. Papiery russkie natomiast trzymały się dobrze. Ruble w obrotach końcomiesięcznych, za które płacono początkowo i w chwili urzędowego notowania 236.50, straciły następnie 25 f. W porównaniu z wczorajszemi kursami obniżyły się ruble w tranzakcjach natychmiastowych o 10 fen., a w dostawowych o 25 fen. Warszawa krótkoterminowa gorzej o 20 fen., podczas gdy Petersburg krótki nie uległ zmianie, długoterminowy zaś poprawił się o 20 fen. Przekazy na Wiedeń krótkie notowano tak samo, jak wczoraj (176,40), długie zaś o 20 fen. wyżej (175,10). Listy zastawne ziemskie poprawiły się o 10 kop., a pożyczki wschodnie o 20 kop.; listy likwidacyjne brano po 68.10. Niżej oddawano 4% pożyczki konsolid. russkie z r. 1880, i 6% russkie renty złote, wyżej 4$\frac{1}{2}$% listy zastawne russkie i obie pożyczki premjowe russkie. Kupony celne bez zmiany. Akcje kredytowe austrjackie podskoczyły prawie o 2%. Dyskonto prywatne podrożało o $\frac{1}{8}$% i wynosi 5$\frac{1}{8}$% Żyto miało pokup dobry skutkiem czego towar gotowy sprzedawano drożej o 1 m., a dostawowy o 2m.

Berlin 5-go grudnia. (*notowanie urzędowe giełdy*).

Bil. ban. rus. w tr. nst.	236.45	Akcje d. ż. war.-wied.	—.—
Weksle na Warszawę	236.30	Akcje kredytowe	168.90
Wek. na Petersb. krót.	235 70	Weksle na Lon. kr.	—.—
Wek. na Petersb. dług.	234.40	„ „ dł.	—.—
Bil. ban. russk. na dost.	236 25	Żyto w tow. gotow	182.75
Wschodnia poż. II em	78.10	Żyto na wiosnę	173.25
Listy zast. serji I-ej	71.50		

Kursa z 4-go grudnia 236.55, 236 50, 235 70, 234.20 236 50, 77 90 71.40, 167.—, 181.75, 171 25.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na Pradze w dniu 5-ym grudnia, jak zwykle w piątek każdego tygodnia mało był ożywiony, usposobienie słabe i wyczekujące. Dowozy małe. Żyto mocno, ceny zwyżkowe, za wyborowe płacono 81 do 82 kop., za średnie 79 do 80 kop., za ordynaryjne 75 do 76 kop. Owies utrzymuje się mocno, przy cenach niezmienionych; sprzedano niewielkiemi partjami około 7 wagonów po 73 do 75 kop. za wyborowy, po 69 do 72 kop. za średni i 63 do 66 kop. za ordynaryjny. Kasza jaglana bez zmiany, sprzedano dwa wagony gatunku średniego po 92 do 93 kop.

Gdańsk 4-go grudnia.—Pszenica krajowa bardzo mocno, przy cenach pełno utrzymanych. Towar tranzytowy raczej cokolwiek słabiej. Płacono za polską tranzyto pstrą obsadzoną 119 f. 134 m., 120 f. 135 m., dobrze pstrą obsadzoną 125 f. 143 m., dobrze pstrą 128/9 f. 150 m., jasno-pstrą stęchłą 126 f. 148 m., jasno-pstrą 125 i 127 f. 150 m., 126/7 f. 151 m., wysoko-pstrą wilgotną 122 f. 145 mar., wysoko-pstrą cokolwiek obsadzoną 129/30 f. 152 mar., 131 f. 155 mar. za tonnę. Terminy tranzyto: na kwiecień-maj 149 mar. w zaofiarowaniu, 148$\frac{3}{4}$ m. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec 151 mar. w zaofiarowaniu, 150$\frac{1}{2}$ m. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 147 mar. Żyto krajowe słabiej, towar tranzytowy bez zmiany. Płacono za russkie tranzyto 127 f. 117$\frac{1}{4}$ m., za 120 f tonnę. Terminy: na grudzień tranzytowe 119 mar. w zaofiarowaniu, 118 mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj tranzytowe 119$\frac{1}{2}$ m. w zaofiarowaniu, 119 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 119 m., tranzytowego 117 mar. Wypowiedziano 200 tonn. Jęczmień targowano russki tranzyto 110/11 f. 110 m. za tonnę. Owies i groch bez obrotu. Rzepik russki tranzyto letni 155 m., 158 mar. za tonnę płacono. Otręby pszenne na wywóz morzem grube 4.45 m., 4.50 m., bardzo grube 4.55 m., miałkie 4.25 m. za 50 kilogramów targowano. Otręby żytnie na wywóz morzem po 4.40 mar., 4.35 mar., 4.37$\frac{1}{2}$ mar. za 50 kilogramów targowano. Spirytus niepodlegający cłu w towarze gotowym 61 m. w poszukiwaniu, z krótką dostawą 61 m. w poszukiw., na listopad-maj 61 m. w poszukiwaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 41$\frac{1}{2}$ m. w poszukiwaniu. z krótką dostawą 41$\frac{1}{2}$ m. w poszukiwaniu, na listopad-maj z krótką doszawą 41$\frac{1}{2}$ m. w poszukiwaniu, na listopad-maj 41$\frac{1}{2}$ m. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku tendencja utrzymana. Kurs w Gdańsku 237.40 mar. za 100 rs.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu K.*—P. Izydor Seidenbeutel, członek rady opiekuńczej ubogich cyrkułu IV-go, jest fabrykantem i mieszka przy ulicy Grzybowskiej pod № 13-ym.

SPRZEDAŻ MIĘSA I WĘDLIN

BRACKA 25. — TELEFON 570.

Na skromne przyjęcia wieczorowe polecamy odpowiednio ułożone i przybrane

Dobory wędlin i mięsiw.

Nr. 1 złożony z szynki surowej gotowanej, rozbefu, pieczeni cielęcej, ozoru, tańszych pasztetów—od osoby kop. 20.

Nr. 2 złożony z szynek, rozbefu, pieczeni cielęcej, ozoru, galantyn, rulad i lepszych pasztetów—od osoby kop. 30.

Nr. 3 złożony z szynek, rozbefu, pieczeni cielęcej, piersi indyka, oraz najwytworniejszych pasztetów i galantyn z truflami i pistacjami—od osoby kop. 40.

Obstalunki na dobory przyjmują się najmniej na osób dziesięć.

Dobór nr. 3 zamawiać należy na 24 godzin pierwej. 1551r

G. PLEWAKO i S-ka.

CUKIERNIA F. POPIELAWSKIEGO

PODWAL Nr. 3. 4260

poleca **Pierniki** własnego wyrobu (kupującym za rs. 1 dodaje za 20 kop.). **Strucle** parzone i **Placek** waniljowy znanej dobroci od 20 kop. za funt, **Babki** parzone od 25 kop., **Strucle** z makiem i masami od 30 kop., **Mak** i różne masy do przekładania strucli po 40 kop. za funt. **Wielki wybór cukierków do ubierania choinek** od 60 kop. za funt, oraz inne wyroby cukiernicze po cenach jaknajniższych.—Poleca również zalecane przez WP. lekarzy **Cukierki od kaszlu** wypróbowanej dobroci: Pektoralne, Cremowe, oraz **Buljon** ze zwierzyny i drobiu oczyszczony z tłuszczu na funty.

OD REDAKCJI
Gońca Piernikarsko-Czekoładowo-Woskowego,

dołączonego przy „Kurjerze Warszawskim" nr. 317.

Wywiązując się z danego przyrzeczenia, podajemy rozwiązanie szarady, zamieszczonej w ***Gońcu.*** Znaczy ona ***Kakao***. Nadesłano rozwiązań 736, z których 241 dobrych, reszta zaś odgadywała rozmaicie. Wszystkie listy oddzielnie z Warszawy, a oddzielnie z prowincji, w miarę ich otrzymywania, były numerowane.

Z uwagi na znaczną liczbę odgadujących nagrody zwiększają się, a mianowicie: ***3 na Warszawę*** i ***3 na prowincję.*** Pierwsi z Warszawy odgadli i nagrody otrzymają: p. *Franciszek Nowodworski, Mazowiecka nr. 4, Zosia Gins, Nowo-Próżna nr. 10, m. 1* i pani L. Wiłkowska, Nowy-Świat nr. 32, m. 6. Z prowincji: p. W. Winnicki, wł. apteki w Moskwie, p. Władysław Wielowiejski z Siedlec i p. Franciszek Kowalski z Radomia, który pod rozwiązaniem tak napisał:

Kto szaradę odgaduje,
Ten nagrody oczekuje.
Skoro ona oznaczona
I w gazecie ogłoszona
A czy piernik owocowy,
Czyli też pomarańczowy,
Gdy Bismarkowi smakuje
Niechże go i ja spróbuję.

Nagrodzeni zechcą się osobiście zgłosić lub upoważnić kogoś po odbiór przyznanych nagród (porównawcze podpisy z oryginałami rozwiązań potrzebne), a z prowincji wskazać sposób przesyłki.

JAN WRÓBLEWSKI
Warszawa, Kapitulna 8. Telefonu 406.

NB. Wszyscy biorący obecnie pierniki, czekoladę i kakao w sklepie pod nr. 8 na Kapitulnej otrzymują 15% rabatu towarem od każdego rubla. 1572r

W ogrzewanym Cyrku ul. Ordynacka
Cyrk włoski M. Truzzi.

Dziś występ ***M-lle Camille de Walberg,*** odznaczonej ***nagrodą konkursową*** za jazdę wyższej szkoły w Paryżu, Brukselli, Antwerpji, Biarritz i Limoges. Oprócz tego występ: całego ***Corps de Balletu,*** amerykanina Tompson ze słoniami i wszystkich artystów i artystek. Szczegóły w afiszach. Początek o godz. 8-ej wiecz 1548r

specjalna **DLA DZIECI** pracownia ubrania gotowe eleganckie. Chmielna 7. 4121

436r ***Jeziorko*** pod Łomżą poleca swoją wódkę z traw nadnarwiańskich ***„Żubrówkę".*** Skład hurtowy w Warszawie Krakowskie-Przedmieście 64

NAJLEPSZE RUSSKIE WINA
Szampańskie i stołowe
firmy **GUBONINA**
oraz inne stołowe od 35 kop
poleca ***Reprezentant***
Erywańska 5. 1310r

W poniedziałek 26 listopada (8 grudnia) w sali Aleksandryjskiej ratusza

Jeden tylko Koncert
Pauliny Lucca

Pozostałe bilety sprzedawane będą ***do poniedziałku w południe w kantorze Administracji Kurjera Porannego*** Senatorska 28, zaś od godziny piątej w kasie przy wejściu do Sali. 4256

Wyborowe CYGARA
BRASILIANA

(1471r)

fabryki Mündel i S-ka w Rydze,
w cenie 3. 4, 5, 6, 8 i 10 rs. za 100 sztuk,
poleca ***Skład Wyrobów tabacznych***
pod firmą ***J. Rosenblum***
Krakowskie-Przedmieście Nr 79,
wprost kościoła św. Anny (po-bernardyńskiego).

Po cenach zniżonych. — Po cenach zniżonych.

Po cenach zniżonych.
Wielki Wybór Cygar Hawańskich Importowanych najlepszych marek, pakowanych po 100, 50 i 25 sztuk, poleca
Skład Tabaczny

Edwarda Westphal

Wierzbowa nr. 3 (dom Hr. L. Krasińskiego).
Po cenach zniżonych.

KALINOWSKI i PRZEPIÓRKOWSKI
w Warszawie (Hotel Europejski).

Polecają znacznie ulepszone papierosy ***„Dobre"*** à 60 kop. ***Renoma, Desser,*** lit. ***„A"***, lit. ***„B"***, lit. ***„C"***, lit. ***„D"*** w cenie rs. 1 za 100 szt. i inne wyższych gatunków, własnej fabryki pod firmą ***„Noblesse".*** Prosząc Szanowną Publiczność ***o zwrócenie uwagi na firmę (Kalinowski i Przepiórkowski),*** znajdującą się wewnątrz każdego pudełka. 1512

Kalinowski i Przepiórkowski.

27 listopada (9 grudnia) 1890 r. w sali Resursy Obywatelskiej

Drugi Koncert
Alfreda REISENAUER

PROGRAM:

Część I-sza:

1. 32 Warjacje C-moll — Beethoven
2. Sarabande, Courante, Siciliano gawot ze suity w starym stylu — Reisenauer
3. Perpetuum mobile — Weber
4. Soirée de Vienne — Szubert-Liszt
5. Lindenbaum — „
6. Erlkönig — „

Część II-ga:

7. Nocturne — Chopin
8. Chaut polonais — „
9. Barcarolle — Rubinstein
10. Valicallemande — „
11. Fantazja z op. DonJuan — Liszt.

Bilety zamawiać można w składzie nut Gebethnera i Wolffa. 1571r

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

POCIĄGI	Odch. (godziny)	Odch. (minuty)	Przych. (godziny)	Przych. (minuty)
Warszawsko-wiedeńska:				
A) Do Wiednia:				
Pospieszny 3 klasy	6	— r.	10	20 w.
Osobowy 3 klasy	10	45 r.	6	45 w.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa (Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)	5	35 p. p.	11	05 r.
Kurjerski I i II kl. (Wagony sypialne I-ej i II-ej kl. idą do Granicy, dalej tylko I-ej kl.)	9	20 w.	6	10 r.
B) Do Aleksandrowa:				
Kurjerski I i II kl.	8	35 p. p.	2	20 p. p.
Osobowy 3 klasy	7	05 r.	9	40 w.
Osobowo miejscowy 3 kl. do Kutna	6	30 w.	8	35 r.
Warszawsko-terespolska:				
Poczt. (3 kl. od Łukowa do Brześcia)	3	45 p. p.	1	50 p. p.
Towarowo-osobowy 3 kl. do Brześcia	10	45 w.	7	01 r.
Towarowo-osobowy 3 kl. do Brześcia	9	30 r.	8	11 w.
Warszawsko-petersburska:				
Poczt. 3 kl. do Wilna, 2 kl. do Petersb.	9	53 r.	7	58 w.
Osobowy 3 kl.	11	13 w.	4	28 r.
Osobowy 3 kl.	4	58 p. p.	9	08 r.
Nadwiślańska do Kowla:				
Osob. (także do Dąbr. i Ostrowca)	11	15 w.	8	05 r.
Poczt. (także do Kielc i Koluszek)	3	30 p. p.	2	15 p. p.
Miejscowy do Lublina (także do Dąbrowy, Ostrowca i Koluszek)	7	45 r.	10	22 w.
Nadwiślańska do Mławy:				
Pocztowy	6	15 w.	11	15 r.
Osobowy	9	— r.	8	35 w.
Obwodowa z kolei wiedeńsk.:				
Osobowy	2	50 p. p.	2	57 p. p.
Obwodowa z kolei terespolsk.:				
Osobowy	2	14 p. p.	7	54 r.
Osobowy	8	12 w.	3	30 p. p

DYSTYLARNIA PAROWA F. JANKOWSKIEGO w Warszawie

zawiadamia Szanowną Publiczność, że na zasadzie rozporządzenia Zarządu Akcyzy, dotychczasowe ***butelki kwartowe i półkwartowe, z dniem 1 (13) stycznia 1891 roku będą zupełnie z obiegu wycofane.***

Wskutek tego, posiadając jeszcze duży zapas wódek czystych, spirytusów i alkoholów w takich butelkach, ***urządza sprzedaż detaliczną*** tychże wódek ***od dnia 15 grudnia*** r. b. ***po cenach znacznie obniżonych.***

Sprzedaż taka odbywać się będzie w niżej wymienionych sklepach, podług cenników od tejże daty w miejscach widocznych umieszczonych, z warunkiem jednak, iż próżne butelki ***kwartowe i półkwartowe*** od dnia rozpoczęcia sprzedaży, z powrotem przyjmowane nie będą.

Sklepy detaliczne znajdują się:

przy ulicy ***Marszałkowskiej nr. 130,*** przy zbiegu placu św. Aleksandra i Hożej, przy ul. ***Nowy-Świat nr. 57,*** przy ulicy ***Długiej nr, 19,*** przy ulicy ***Leszno nr. 1*** (róg Rymarskiej), przy ulicy ***Krakowskie-Przedmieście nr. 15*** (naprzeciwko kościoła św. Józefa Oblubieńca) i przy ulicy ***Podwale nr. 50*** (róg Nowomiejskiej).

W Warszawie d. 2 grudnia 1890 r.

1563r — F. JANKOWSKI.

BIURO BANKOWE
Gazety Losowan
w Warszawie, Krakowskie-Przedm. Nr. 51, I e piętro.

Kupno i sprzedaż papierów publicznych, monet i banknotów. Przekazy na wszystkie miejscowości w kraju, Cesarstwie i zagranicą. Zaliczenia na papiery publiczne z terminem stałym i bez terminu. Rachunki przekazowe i lokacje terminowe. Inkaso weksli w kraju i zagranicą. ***Bezpłatne informacje ustne i piśmienne*** we wszystkich sprawach pieniężnych. 1224

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 23 Ноября (5 Декабря) 1890 г.
Redaktor Franciszek Olszewski — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług)